

Dr hab. Anna Kwiatkowska
Instytut Psychologii PAN

Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Cantarero
*„Międzykulturowe różnice w dopuszczalności kłamstwa
w świetle teorii podstaw moralnych”*

Mgr Katarzyna Canaterero podjęła ambitne i trudne zadanie zrealizowania międzynarodowego projektu badawczego, uwzględniając stosunkowo wysokie wymagania metodologiczne, opracowane w ostatnich latach przez czołowych psychologów międzykulturowych. Przede wszystkim należy podkreślić, że obiektem jej badań jest zjawisko należące do uniwersaliów kulturowych, a jednocześnie jest to zjawisko podlegające specyficznym wpływom kulturowym. Jest to mianowicie powszechnie spotykana ludzka skłonność do kłamania, przy czym wiele aspektów kłamstwa wykazuje zróżnicowanie w zależności od kontekstu kulturowego, w jakim występuje. Takim aspektem kłamstwa może być stopień akceptacji, czy dopuszczalności kłamstwa, różny w różnych kulturach. Tak więc dopuszczalność kłamstwa można uznać za trafny wybór obiektu do badań międzykulturowych. Swoje *credo* metodologiczne mgr Cantarero ujawnia w sposób bardziej lub mniej bezpośredni, pisząc o konieczności łączenia w badaniach poziomu kulturowego z poziomem jednostkowym (tj. zmiennych kulturowych ze zmiennymi psychologicznymi) i używania narzędzi ekwiwalentnych kulturowo.

Jak wywiązała się mgr Cantarero z tego zadania? Niestety, nie w pełni satysfakcjonująco. Po bliższym zapoznaniu się ze sposobem realizacji projektu jestem zmuszona postawić **wniosek o skierowanie pracy do poprawienia**. Postaram się ten wniosek szczegółowo uzasadnić, jednak na początku recenzji chciałabym omówić pozytywne strony pracy.

POZYTYWNE STRONY PRACY

1. Interesujący, oryginalny problem badawczy

We wprowadzeniu do części teoretycznej autorka przedstawia swoje zamierzenia badawcze, które opisuje jako próbę wyjaśnienia obserwowanych różnic w dopuszczalności kłamstwa u jednostek, przez odwoływanie się zarówno do wymiarów kulturowych, jak i różnic w poziomie podstaw moralnych. Uzasadnieniem dla włączenia czynników kulturowych w wyjaśnianiu akceptacji kłamstwa jest teza, iż formułowanie sądów moralnych (a takim sądem jest ocena, czy dane kłamstwo jest dopuszczalne, akceptowalne, czy nie) zależne jest od kultury, w jakiej wychowywała się jednostka. Natomiast kultura oddziałuje na jednostkę za pośrednictwem specyficznych dla siebie systemów etycznych. System etyczny zaś, uwewnętrzniony przez jednostkę, to podstawy moralne, którymi ona się kieruje. Tym samym autorka wyznacza trzy obszary badawcze, którymi będzie się zajmować: problematykę kłamstwa, moralności i kultury, a przede wszystkim postuluje **Międzykulturowy model dopuszczalności kłamstwa**, w którym (...) *podstawy moralne pośredniczyć będą w relacji między wymiarami kultury a dopuszczalnością różnych kłamstw*” (s.10). Można

dyskutować, czy jest to model międzykulturowy, czy kulturowy. Autorka zakłada istnienie zależności między różnymi zmiennymi **wewnątrz kultur** (opisywanych przy pomocy pojedynczych wymiarów), a nie **między kulturami**. Byłby międzykulturowy, gdyby autorka czyniła założenia co do różnic bądź podobieństw między kulturami ze względu na konfiguracje między zmiennymi. Ale jest to rzecz do dyskusji, a nie zarzut.

2. Bardzo dobra orientacja w literaturze przedmiotu

Znakomicie napisany rozdział na temat różnych aspektów kłamstwa pokazuje, że mgr Cantarero może zostać uznana za ekspertkę w tej dziedzinie. Także rozdział dotyczący kultury, znajomość problemów teoretycznych i metodologicznych w psychologii międzykulturowej pozwala sądzić, że mgr Cantarero staje się wartościowym członkiem ciągle jeszcze niewielkiej społeczności polskich psychologów międzykulturowych.

3. Stworzenie własnego narzędzia do badania dopuszczalności kłamstwa i adaptacja narzędzia do badania podstaw moralnych

Autorka opisuje proces konstruowania narzędzia w r. **2.3. Badanie 1**. Najpierw proszono 44 osoby badane z 7 krajów (drogą internetową) o wygenerowanie 4 historyjek obrazujących kłamstwa egoistyczne i kłamstwa altruistyczne. Zebrano w sumie 173 historyjek, które przekazano do oceny 5 psychologom (sędziom kompetentnym). Sędziowie oceniali stopień, w jakim historyjki opisują kłamstwa altruistyczne i egoistyczne (na 7-stopniowej skali od „korzyści dla siebie” do „korzyści dla innych”), oraz stopień, w jakim historyjka dotyczyła sfery prywatnej vs zawodowej (na skali 7-stopniowej). Dzięki takiej procedurze wybrano 27 historyjek, składających się na narzędzie do badania dopuszczalności kłamstwa. Przyjęta procedura nie budzi zastrzeżeń.

4. Badanie ekwiwalencji kulturowej narzędzi użytych w badaniu

Co prawda, badanie równoważności narzędzi w badaniach międzykulturowych staje się powoli normą, najczęściej badacze posługują się analizą współczynnika phi Tuckera. Mgr Cantarero postanowiła zbadać równoważność stosowanych metod sposobem dużo bardziej wiarygodnym i jednocześnie bardziej zaawansowanym logistycznie niż obliczanie wspomnianego współczynnika. Zastosowana metoda nie jest to jeszcze standardem w badaniach międzykulturowych i każda próba tego typu powinna zostać zauważona i odpowiednio nagrodzona.

5. Znajomość zaawansowanych procedur statystycznych i swoboda w posługiwaniu się nimi

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że mgr Cantarero biegle posługuje się zaawansowanymi procedurami statystycznymi (np. analiza mediacyjna, ANCOVA). Niedopracowanie analizy ekwiwalencji narzędzi traktuję tu raczej jako „wypadek przy pracy”, niż brak kompetencji pod tym względem.

6. Badanie przeprowadzone w siedmiu krajach, podczas gdy większość badań międzykulturowych opiera się na porównaniach między dwoma krajami

To także należy zaliczyć do pozytywnych stron projektu doktorskiego mgr Cantarero.

UWAGI KRYTYCZNE

Podstawą do sformułowania wniosku o skierowaniu pracy do poprawienia są w zasadzie dwa główne mankamenty pracy, o których piszę w punkcie 1. i 2., a które powinny zostać usunięte. Pozostałe zastrzeżenia są mniejszej wagi; mimo to uwzględnienie ich z pewnością wpłynie pozytywnie na ostateczną wersję pracy.

1. Niedokończona analiza równoważności metod, podważająca zasadność wykonywania niektórych analiz statystycznych.

W badaniu ekwiwalencji autorka wykorzystała konformacyjną analizę czynnikową w celu potwierdzenia czteroczynnikowej struktury narzędzia oddzielnie w każdym z siedmiu badanych krajów (w Irlandii struktura narzędzia nie uzyskała potwierdzenia) oraz symultanicznie na sześciu próbach (bez Irlandii). Analizy te doprowadziły do wniosku, że narzędzie mierzące dopuszczalność kłamstwa jest ekwiwalentne kulturowo dla sześciu krajów (z wyłączeniem Irlandii).

Taką samą procedurę autorka zastosowała do zbadania równoważności Kwestionariusza Podstaw Moralnych. W tym przypadku zakładana 5-czynnikowa struktura w ogóle się nie potwierdziła. Najlepiej dopasowana do danych okazała się być struktura 3-czynnikowa, co pozwoliło autorce na zbudowanie narzędzia składającego się z trzech podskal, które w zasadzie odpowiadają trzem etykom wyróżnionym przez Shwedera, a zatem uwiarygodniają trafność tej skali.

Niestety, nie jest to jednak próba doprowadzona do końca. Nie da się w ten sposób rozstrzygnąć, czy narzędzie pozwala na przeprowadzanie wszelkich porównań międzykulturowych, włącznie z porównywaniem średnich. Autorka jest świadoma istnienia różnych stopni ekwiwalencji (s. 19): strukturalnej, metrycznej i skalarnej (używa trochę innej nomenklatury), ale zbadała tylko dwa pierwsze poziomy. W konsekwencji nie wiadomo, czy trzeci poziom – pełnej ekwiwalencji skalarnej – został osiągnięty i czy wolno analizować różnice między średnimi uzyskanymi w różnych próbach. To, co wolno zrobić w tym przypadku, to analizować zależności między zmiennymi, jak np. w analizie regresji.

Autorka nie podaje, jakiego programu statystycznego używała do badania ekwiwalencji. Jeśli to był program AMOS, to w pakiecie tym znajduje się łatwa do przeprowadzenia procedura MG CFA (*multigroup confirmation factor analysis*), pozwalająca na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi co do poszczególnych poziomów równoważności. Jeśli nie ma danych odnośnie do równoważności skalarnej narzędzi, porównywanie wartości średnich w próbach narodowych jest nieuprawnione. Tym samym sekcje poświęcone analizie różnic między krajami w dopuszczalności kłamstwa (r. 2.4.5.2.; s. 135 – 144) i w poziomie podstaw moralnych (2.4.5.3. – s. 144-149) powinny zostać usunięte. Zwłaszcza, że nie wiadomo czemu służą takie analizy; nie formułowano hipotez, ani nie stawiano pytań o różnice międzykulturowe.

Analizy przeprowadzone na zmiennych kontrolowanych (2.4.5.6. - s.186-223) są obarczone tym samym „grzechem”, co analizy porównujące średnie dopuszczalności kłamstwa i poziomu etyk, a nawet większym. Analizy równoważności narzędzi były prowadzone dla zmiennej zależnej „dopuszczalność kłamstwa”. Narzędzie posiada odpowiedni poziom ekwiwalencji tylko i wyłącznie ze względu na tę zmienną. Nie wiemy, czy tak samo się zachowa w odniesieniu do innych zmiennych, tj. typowości kłamstwa, ważności itd. Należy przeprowadzić kolejne analizy równoważności.

Chcę podkreślić, że być może zastosowane narzędzia **są ekwiwalentne na poziomie skalarnym** i analizy, o których piszę wyżej mają sens, ale należy to założenie sprawdzić. Gdyby się okazało, że można wykonywać działania na średnich, należałoby się zastanowić, w jaki sposób pogrupować kultury narodowe, by uniknąć pracochłonnego i mało interesującego poznawczo porównywania „kraju z krajem”.

2. Niekompletna i niedokładna prezentacja metodologii projektu badawczego (konstrukcja hipotez, opis zmiennych i ich operacjonalizacji)

Spróbuję odtworzyć tok rozumowania autorki, analizując treść kolejnych rozdziałów części empirycznej.

R. 2.1. Międzykulturowy model dopuszczalności kłamstwa. Mgr Cantarero stawia ogólną hipotezę o tym, że „wymiary kultury będą predyktorem dopuszczalności kłamstwa i podstaw moralnych, a podstawy moralne będą mediatorem zależności między wymiarami kultury a dopuszczalnością kłamstwa” (s. 84).

Na stronach 86-87 wymienia sześć wymiarów kulturowych, które mają pełnić rolę predyktorów: orientacja humanistyczna, równość płci, kolektywizm rodzinny i kolektywizm instytucjonalny, dystans władzy i unikanie niepewności. Formułuje 10 szczegółowych hipotez, oddzielnie dla każdego z czterech typów kłamstwa: trzy hipotezy dla kłamstw egoistycznych w życiu prywatnym, trzy hipotezy dla kłamstw egoistycznych w miejscu pracy, a dla kłamstw altruistycznych po dwie hipotezy.

Dla zorientowania się, jakie predyktory i mediatory autorka postuluje w poszczególnych wypadkach, oraz jaki efekt w zakresie dopuszczalności kłamstwa jest przewidywany, sporządziłam poniższe tabelki.

Tab. 1. Sfera prywatna: Kłamstwa egoistyczne i altruistyczne

| Wymiary | Etyka | Egoistyczne | Altruistyczne |
|------------------------|------------------|-------------|---------------|
| Humanizm | troski | niższa | wyższa |
| Unikanie niepewności | czystości | niższa | ----- |
| Kolekt rodzinny | kolektywistyczna | niższa | wyższa |
| Kolekt instytucjonalny | kolektywistyczna | ----- | ----- |
| Dystans władzy | autorytetu | ----- | ----- |

Tab. 2. Sfera zawodowa: Kłamstwa egoistyczne i altruistyczne

| Wymiary | Etyka | Egoistyczne | Altruistyczne |
|------------------------|------------------|-------------|---------------|
| Humanizm | troski | ----- | ----- |
| Unikanie niepewności | czystości | niższa | ----- |
| Kolekt rodzinny | kolektywistyczna | ----- | ----- |
| Kolekt instytucjonalny | kolektywistyczna | niższa | wyższa |
| Dystans władzy | autorytetu | niższa | niższa |

Okazuje się, że wymiar „równość płci” w hipotezach nie jest uwzględniony, mimo że wcześniej był postulowany jako predyktor. Do wyjaśniania dopuszczalności kłamstw egoistycznych w sferze prywatnej wybrane zostały trzy z sześciu wymiarów: humanizm, unikanie niepewności i kolektywizm rodzinny. O ile wybranie kolektywizmu rodzinnego zamiast instytucjonalnego można logicznie uzasadnić, to np. rezygnacji z dystansu władzy nie da się w ten sam sposób wyjaśnić. Dla kłamstw altruistycznych – tylko dwa wymiary – humanizm i kolektywizm rodzinny; a dlaczego nie unikanie niepewności? W sferze zawodowej autorka wybiera trzy wymiary dla kłamstw egoistycznych (unikanie niepewności, kolektywizm instytucjonalny i dystans władzy) i dwa dla altruistycznych (kolektywizm instytucjonalny i dystans władzy).

Z zestawienia w tabelkach wynika, że każdy z wymiarów kulturowych, z przypisaną mu etyką, pozostaje w negatywnej relacji do dopuszczalności kłamstwa egoistycznego. Tak więc praktycznie można byłoby sformułować jedną hipotezę odnoszącą się do kłamstwa egoistycznego „w ogóle”. Mianowicie taką, że kultura, jakkolwiek by na nią nie spojrzeć, jakiejkolwiek dymensje kulturowe nie byłyby brane pod uwagę, nie wspiera kłamstw egoistycznych, ani w sferze prywatnej, ani w zawodowej.

Zupełnie inaczej sprawy się mają z kłamstwami altruistycznymi. I to byłaby druga hipoteza, mówiąca o tym, że są takie kultury, które dopuszczają ten typ kłamstwa w sferze prywatnej i zawodowej, a są to kultury o wysokim poziomie orientacji humanistycznej, bądź o wysokim poziomie kolektywizmu rodzinnego.

Model postuluje mediacje za pośrednictwem różnych etyk i to jest, moim zdaniem, najciekawszy trop. Owszem, kultura jest przeciwna kłamstwom egoistycznym, ale każda z kultur obiera inny sposób wpływania na jednostkę, poprzez inne etyki. Podobnie jak w przypadku kłamstw altruistycznych: jedne mediatory wspierają, inne blokują. Wszak, jak piszą Haidt i Bjorklund (2008, cytata za Cantarero), (...) *posiadamy pewien wrodzony zestaw modułów moralnych. Potencjalnie więc w swoich sądach moralnych moglibyśmy się kierować każdą z podstaw moralnych. Jednak nie w każdej kulturze częste będzie odwoływanie się do wszystkich etyk. Nie oznacza to, że kultury będą jednorodne pod względem pojawiania się w nich określonych etyk/podstaw moralnych – różnice w odwoływaniu się do określonych etyk występują również w obrębie tego samego społeczeństwa (....)*” s.81

Kombinacji, jaki wymiar z jaką etyką najlepiej współpracuje, może być wiele. Dlatego wydaje mi się, że rozsądniej byłoby postawić pytanie otwarte, zamiast wdawać się w (często) nieuprawnione spekulacje.

Weryfikacja tak postawionych hipotez wymagałaby po prostu analizy korelacji między natężeniem wymiarów kulturowych a dopuszczalnością kłamstwa, być może z rozbiciem na poszczególne kraje. Natomiast eksploracja zależności mediacyjnych powinna być przeprowadzona z uwzględnieniem każdej z etyk, by odkryć, która etyka jest najlepszym mediatorem między danym wymiarem a dopuszczalnością kłamstwa. Bo choć autorka przewiduje, że np. wpływ orientacji humanistycznej na dopuszczalność kłamstw egoistycznych będzie zapośredniczony przez etykę troski, ale mniej więcej z tych samych powodów (troski o innych), może być zapośredniczony przez etykę kolektywistyczną.

R. 2.2. Cele badań. Nie jest to tytuł adekwatny do zawartości, ponieważ autorka w zasadzie opisuje w sposób bardzo ogólny procedurę badania, wymienia niektóre zmienne oraz kraje, z których pochodzą badani. Cele badania w istocie przedstawione zostały całkiem klarownie na kilku pierwszych stronach dysertacji.

Do zmiennych, nazwanych tu: „kontrolowane”, odniosę się później. Na razie przyjrzymy się wybranym przez autorkę krajom. Autorka pisze, że „W badaniu uwzględnionych zostało 7 kultur narodowych, różniących się poziomem wybranych wymiarów kultury opisanych w projekcie GLOBE, dodatkowe czynniki, które były brane pod uwagę przy wyborze krajów – dominujące wyznanie oraz historyczne doświadczenie związane z rządami komunistycznymi” (s. 96). Owe „wybrane wymiary kultury” to pięć wymiarów wymienionych w hipotezach. Brak jest uzasadnienia dla kryterium wyznaniowego, chociaż można znaleźć wyjaśnienia w literaturze odnoszące się chociażby do protestanckiej etyki pracy. Kryterium „doświadczenia związane z rządami komunistycznymi” (potem określenie to zamienia się w „brak komunizmu” i „komunizm”) jest nieprecyzyjne, nastrożające problemy definicyjne i chyba nieprzydatne, ponieważ autorka nie wykorzystuje tej kategorii w analizie wyników. W każdym razie, akceptując deklarację autorki co do kryteriów selekcji „kultur narodowych”, spodziewamy się, że zostaną wybrane kraje, które będą się lokować na przeciwnych krańcach danego wymiaru, zgodnie z jakimiś empirycznymi ustaleniami (jak np. w badaniu GLOBE). Kolejna tabelka (sporządzona przeze mnie) pokazuje, jak autorka przedstawia zastosowane kryteria. Niestety, trudno zrozumieć, jakimi zasadami się, dobierając kraje do porównań międzykulturowych. Szkoda, że nie skorzystała z istniejących danych co do położenia danego kraju na określonej dymensji, a które posiada, jak wynika z rozdziału 2.4.5.4.

Tab. 3. Kryteria doboru krajów

| kraje | Kolekt rodzinny | Kolekt Instytucj. | Religia | Komunizm | Humanizm | Dystans władzy | Unikanie Niepewn. |
|-----------|-----------------|-------------------|----------|--------------|----------|----------------|-------------------|
| Meksyk | Wysoki | ----- | Katol. | brak | ----- | ----- | ----- |
| Irlandia | ----- | Wysoki | Katol. | brak | Wysoki | ----- | ----- |
| Polska | ----- | ----- | Katol. | Jest (był) | Niski | ----- | ----- |
| Szwecja | ----- | Wysoki | Protest. | brak | ----- | ----- | Wysoki |
| Hiszpania | ----- | ----- | Katol. | Brak /fasyzm | ----- | Wysoki | ----- |
| Holandia | ----- | ----- | Protest. | Brak | ----- | Niski | ----- |
| Estonia | ----- | ----- | Protest. | Jest (był) | ----- | ----- | ----- |

R. 2.4.1. Metoda. Rozdział ten rozpoczyna lista zmiennych. Zostały wymienione dwa predyktory (wymiary kultury i podstawy moralne), zmienna wyjaśniana (dopuszczalność kłamstwa) i 12 zmiennych kontrolowanych. Brakuje informacji o sposobie operacjonalizacji poszczególnych zmiennych, tj. o tym, jakie narzędzia zostaną użyte, jakie wskaźniki, jakimi parametrami charakteryzują się poszczególne narzędzia. Owszem, w dalszej części (R. 2.4.5. Wyniki i dyskusja) znajdujemy szczegółowe informacje o narzędziu badającym dopuszczalność kłamstwa i narzędziu badającym podstawy moralne, ale nie dowiemy się, jak były badane wymiary kultury.

Wśród zmiennych kontrolowanych, oprócz wieku, płci, wykształcenia, wyznania, które można zaliczyć do zmiennych demograficznych, jest także zmienna „kultura narodowa”. Dziwi umieszczenie jej w tej kategorii, ponieważ w analizie wyników zmienna ta jest traktowana jako zmienna niezależna (jako czynnik międzygrupowy w analizie ANCOVA), umożliwiającą, zdaniem autorki, porównania

międzykulturowe pod względem dopuszczalności kłamstwa i pod względem występowania różnych etyk.

Fakt, że badano różne rodzaje kłamstwa, również powinien znaleźć odzwierciedlenie w rejestrze zmiennych, np. jako zmienne pośredniczące „typ kłamstwa” i „kontekst/dziedzina/sfera”; także po to, by uniknąć konfuzji ze zmiennymi kontrolowanymi, przedstawionymi jako „postrzegana motywacja leżąca u podłoża kłamstwa” i „sfera życia, której dotyczy kłamanie, prywatna vs zawodowa” (zresztą, nie wiadomo jak zoperacjonalizowanymi) (s.105).

R. 2.4.3. Materiały. W tej części, zajmującej około jednej strony, autorka wymienia trzy kwestionariusze: narzędzie badające dopuszczalność kłamstwa, Kwestionariusz Podstaw Moralnych i Narzędzie GLOBE. Przy czym nieco uwagi poświęca tylko pierwszemu. Dwa pozostałe zostały wymienione tylko z nazwy; nie ma nawet informacji, które ze skal umieszczonych w załącznikach tworzą określone narzędzia. Nie ma żadnych bliższych danych dotyczących własności parametrycznych narzędzi w wersji oryginalnej, czy w wersjach stosowanych w podobnych badaniach.

R. 2.4.4. Procedura. Wbrew tytułowi, procedura badania nie została opisana. Co prawda, weszliśmy w jakiś sposób w posiadanie informacji, że dane były zbierane za pośrednictwem internetu, ale nie wiemy np., w jaki sposób docierano do badanych, za pomocą jakich portali, czy kontaktów osobistych, jak respondenci dowiadywali się o badaniu itd. Natomiast Informacje, jakie znalazły się w tym miejscu, należałoby raczej umieścić w sekcji „Uczestnicy”.

3. Inne komentarze i sugestie

R. 1. Część teoretyczna

Nie mam większych zastrzeżeń do części teoretycznej, poza ogólną uwagą, że, być może, powinna zostać przeorganizowana w taki sposób, by najpierw pojawiała się problematyka kłamstwa, w drugiej kolejności – problematyka moralności, następnie – kultura, z końcowym rozdziałem dotyczącym problemów metodologicznych w badaniach międzykulturowych. Wydaje się bowiem, że pierwszym krokiem w tworzeniu kontekstu teoretycznego w tym projekcie powinna być eksploracja kłamstwa i warunków, w jakich może ono zostać zaakceptowane; po to, by wiedzieć, czego szukać w kulturze, jakie cechy powinna mieć kultura, by owe warunki zaistniały, oraz by znaleźć egzemplifikacje danej kultury w postaci krajów lokujących się mniej więcej na krańcach określonej dymensji.

Sugestia przeorganizowania treści dotyczy szczególnie rozdziału pierwszego, zatytułowanego „Kultura i jej badanie w psychologii”. Na przykład, niepotrzebnie autorka wdaje się w omawianie różnic między psychologią międzykulturową typu „cross” vs „inter”. Rozróżnienie to nie ma umocowania w psychologii światowej, jest to problem raczej marginalny, a tym bardziej nie jest ważny dla psychologii polskiej, ponieważ trudno jest w naszym języku takie rozróżnienie wprowadzić. Mamy po prostu określenie „psychologia międzykulturowa” i tyle. Nie ma powodu też, by opisywać historię rozwoju psychologii międzykulturowej. Nie ma także uzasadnienia merytorycznego skrupulatne wyliczanie (i ich bardzo krótkie charakterystyki) wszystkich wymiarów kulturowych, które zostały zidentyfikowane w klasycznych badaniach Hofstede’a i w badaniach House’a i

współpracowników. Autorka powinna się skupić przede wszystkim na tych wymiarach, które mogą pełnić rolę predyktorów zmiennej wyjaśnianej (dopuszczalności kłamstwa).

Przy okazji chcę zwrócić uwagę na sformułowanie „psychologiczne wymiary kulturowe”, które, co prawda, funkcjonuje w polskim piśmiennictwie, ale w moim przekonaniu, całkowicie niesłusznie. Ani Hofstede, ani House i współpracownicy nie stosują tego określenia; w pracach tych autorów pojawiają się wyłącznie sformułowania takie jak „*cultural dimensions*”, lub „*dimensions of culture*”, bez przymiotnika „*psychological*”, natomiast czasem pojawia się określenie „*social dimensions*” (House et al., 2004, s.9). Nie wiadomo dlaczego, wymiary kulturowe jako atrybuty przypisywane kulturom, miałyby być psychologiczne, może nawet wyłącznie psychologiczne, czyli opisywane przy pomocy zmiennych z poziomu jednostki. Przykładem czytelnego rozróżnienia między tym, co kulturowe, a tym, co psychologiczne, jest propozycja Triandisa, który terminy „kolektywizm – indywidualizm” proponuje zachować do opisu kultur (syndromów kulturowych), zaś do opisu kolektywizmu i indywidualizmu na poziomie jednostki – odpowiednio „allocentryzm” i „idiocentryzm”.

R.2. Część empiryczna

Główne uwagi do części empirycznej wynikają z zastrzeżeń dotyczących badania ekwiwalencji narzędzi. Wykonanie kompletnych analiz równoważności wpłynie prawdopodobnie na strukturę i treść tej części pracy. Nie mniej jednak komentarza wymaga kilka problemów.

R. 2.4.5.4. Zmienne z poziomu kulturowego uwzględnione w badaniu. Jak już wiemy na podstawie analizy hipotez, w badaniu uwzględniono pięć wymiarów kulturowych. Tymczasem autorka przedstawia średnie i odchylenia standardowe odnoszące się do większej liczby wymiarów, zgodnie z oryginalnym badaniem GLOBE. Uzyskane wartości średnich w swoim badaniu porównuje „na oko” ze średnimi uzyskanymi w badaniu House’a. Nie wiadomo, czemu to porównanie ma służyć. Tak jak wcześniej pisałam, dane GLOBE mogłyby zostać wykorzystane jako kryteria doboru kultur narodowych. Być może autorka chciała w ten sposób zaprezentować zmienne kulturowe, ale wówczas należałoby podać także inne parametry rozkładu. Pytanie, czy zastosowane narzędzie należy także przetestować pod względem równoważności pomiaru, pozostawiam otwarte. Jeśli przyjmiemy, że pozycje tej skali wynikają z teorii opracowanej przez House’a i wsp., to nie jest to konieczne.

W końcowej części tego rozdziału autorka wraca do pięciu zmiennych kulturowych i tworzy dla każdego wymiaru nową zmienną (nie podaje, według jakiego kryterium). Są to zmienne nominalne o trzech poziomach: niski, średni i wysoki. Bada w ten sposób, czy kraje brane pod uwagę w tym badaniu, lokują się „w podobny sposób, jak w badaniach GLOBE”. Uzyskuje odpowiedź twierdzącą. Powstaje pytanie, jaki jest cel tworzenia tych zmiennych, skoro nigdzie nie są wykorzystywane?

Tak więc trudno uznać ten rozdział za prezentację zmiennych kulturowych, jest raczej prezentacją krajów za pomocą zmiennych kulturowych.

R. 2.4.5.5. Połączenie kulturowego oraz jednostkowego poziomu analizy. Jest to bardzo interesująca i w zasadzie najbardziej wartościowa część pracy. Analizy mediacyjne zostały wykonane bardzo starannie, jasno opisane i zilustrowane rysunkami. Moje uwagi są następujące:

Po pierwsze, w związku z wyłonieniem trzech, a nie pięciu podstaw moralnych, hipotezy sformułowane na początku projektu przestają być zasadne. Powinno się je przeformułować, albo zastosować strategię, o której pisałam wcześniej: postawić pytanie otwarte o mediacyjną rolę każdej z etyk w powiązaniu z każdym wymiarem.

Po drugie, obfitość uzyskanych informacji z poszczególnych analiz mediacyjnych byłaby łatwiejsza do ogarnięcia, gdyby wyniki zostały podsumowane w tabelce zbiorczej, ze wskazaniem, które z nich są zgodne z oczekiwaniami, a które nie. Orientację w wynikach mogłaby ułatwić tabelka skonstruowana w sposób, jak niżej, lub w jakiś inny zintegrowany sposób.

Tab. 4. Sfera prywatna: Kłamstwa egoistyczne i altruistyczne

| Wymiary | Etyka | Kłamstwa Egoistyczne | | Kłamstwa Altruistyczne | |
|------------------------|---------------------------------------|----------------------------|--------------------------|----------------------------|--------------------------|
| | | Korelacja „wymiar x etyka” | Etyka jako mediator | Korelacja „wymiar x etyka” | Etyka jako mediator |
| Humanizm | Powiązania Indywidualizacji Czystości | ?????? Brak ?????? | ?????? Brak ?????? | ?????? Brak ?????? | ?????? Brak ?????? |
| Unikanie niepewności | Powiązania Indywidualizacji Czystości | | | | |
| Kolekt rodzinny | Powiązania Indywidualizacji Czystości | | | | |
| Kolekt instytucjonalny | Powiązania Indywidualizacji Czystości | | | | |
| Dystans władzy | Powiązania Indywidualizacji Czystości | | | | |

Język pracy. Ostatnia uwaga dotyczy języka pracy. Otóż zdumiewa, obserwowana na każdej stronie pracy, wybitna awersja do przecinków! Mgr Katarzyna Cantarero powinna się przełamać i zaprzyjaźnić się z zasadami interpunkcji w języku polskim.

KONKLUZJA

Rozważywszy wszystkie argumenty „za i przeciw” uważam, że praca doktorska mgr Katarzyny Cantarero, zaprezentowana w obecnej postaci, wymaga wprowadzenia zmian i naniesienia poprawek, w związku z tym stawiam wniosek o odesłanie doktorantce pracy do poprawienia.

Anna Kwiatkowska